

Agnieszka Gutkowska

Zabójstwo honorowe jako przykład przemocy motywowanej kulturowo

Przedmiotem poniższych rozważań będzie zagadnienie tzw. zabójstw honorowych¹. Zapewne większość osób słysząc takie hasło jest w stanie przywołać pewne typowe skojarzenie. Jakie ono będzie? Ofiara – kobieta. Najprawdopodobniej muzułmanka. Sprawca – ktoś z jej rodziny, mężczyzna. Powód – złamanie przez nią jakiejś obowiązującej w danej społeczności normy zachowania.

Warto jednak zagłębić się nieco w tę tematykę i poszukać odpowiedzi na pytanie o źródła tego typu zachowań, czy też, mówiąc wprost, przestępstw. Z jednej strony można powiedzieć, że jest to po prostu zabójstwo. Jednak nawet intuicyjnie wyczuwa się, że nie jest to zabójstwo typowe. Ma pewną swoją specyfikę.

Jeżeli takie rozważania nie mają pozostać jedynie czysto akademickie, ale mają mieć także walor praktyczny, należałoby postawić konkretne pytania i poszukać na nie odpowiedzi. Najbardziej interesujące wydają się dwa aspekty. Kryminolog postawiłby sobie przede wszystkim pytanie etiologiczne. Jakie są przyczyny tego zjawiska? Dla prawnika natomiast, najważniejsza wydawałaby się zapewne prawidłowa kwalifikacja prawna czynu. Jaki artykuł kodeksu karnego stałby się podstawą aktu oskarżenia, gdyby do takiego przestępstwa doszło w Polsce, na Węgrzech, we Francji, gdziekolwiek w Europie? Czy to po prostu zabójstwo? Czy może jakiś specjalny typ zabójstwa – może zabójstwo w afekcie? A więc kara powinna być łagodniejsza. A może wręcz przeciwnie – należałoby zakwalifikować to jako zabójstwo z motywacji zasługującej na szczególne potępienie i wymierzyć karę surowszą? A może jest to jedna z form przemocy domowej?

Oba te podejścia – kryminologiczne i prawnicze są ze sobą powiązane. Jeśli uda się ustalić jakie są przyczyny tego zjawiska, czym kierują się sprawcy tego typu czynów uzyska się konkretne dane i to dane niezwykle istotne – takie, które są niezbędne zarówno do prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu oraz odpowiedniego wymiaru kary, a więc do właściwej reakcji karnej, a jednocześnie dane, które są konieczne do podjęcia odpowiednich działań prewencyjnych.

Poszukiwania odpowiedzi na postawione wyżej pytania zostaną oparte na trzech historiach. Pierwsza z nich przedstawia typowe zabójstwo honorowe. Kolejne dwa to zabójstwo w afekcie oraz zabójstwo w wyniku przemocy domowej. We wszystkich trzech ofiarą była kobieta, zaś sprawcą bliski jej mężczyzna. Porównanie tych trzech sytuacji, okoliczności, w których zostały popełnione, ich specyfiki pozwoli ocenić czy to, co w zachodnioeuropejskiej kulturze prawnej nazywa się zabójstwem w afekcie jest rzeczywiście odpowiednikiem zabójstwa honorowego², czy też może jest formą przemocy wobec kobiet z

¹ Tekst, zawierający pogłębioną analizę fenomenu zabójstw honorowych został złożony przez autorkę do Archiwum Kryminologii w lipcu 2013 r.

² Taką tezę stawia M. Płatek wskazując, że w kręgu kultury zachodnioeuropejskiej zabójstwo w afekcie jest tak naprawdę tym samym, czym w innych kręgach kulturowych jest zabójstwo honorowe. Patrz M. Płatek:

racji ich płci³, czy też wreszcie ma swoją zupełnie odrębną specyfikę i należy je analizować jako odrębne zjawisko, wynikające z zupełnie innych przyczyn.

Podstawą dalszych rozważań jest historia młodej Kurdyjki Banaz Mahmod⁴.

Banaz Mahmod była Kurdyjką, która wraz z rodzicami i rodzeństwem przeniosła się z Iraku do Wielkiej Brytanii. Gdy Banaz miała 17 lat rodzina zdecydowała o jej zamążpójściu i zaaranżowała małżeństwo ze starszym mężczyzną. Mąż traktował ją okrutnie – znęcał się nad nią i gwałcił. Pomimo braku zgody rodziny Banaz zdecydowała się od niego odejść. Potem zakochała się i zaczęła się spotykać z innym mężczyzną. Nie czuła się jednak bezpiecznie – miała świadomość, że była śledzona. Zgłaszała nawet na policję swoje obawy i prosiła o pomoc, ale nie została potraktowana poważnie. Jak się później okazało decyzję o jej zabójstwie jej rodzina podjęła 2 grudnia 2005. Od tego dnia Banaz przebywała w tzw. strefie śmierci (death zone). Pod koniec grudnia jej ojciec podjął pierwszą (nieudaną) próbę zabicia jej. Ostatecznie, 24 stycznia 2006 roku Banaz zniknęła. Po kilku miesiącach jej ciało, poćwiartowane i schowane w walizce, zostało odnalezione. Okazało się, że została zgwałcona i uduszona. Zabójstwa dokonały 4 osoby – ojciec, wuj i dwaj kuzyni. Nikt z rodziny nie chciał zeznawać przeciwko sprawcom. Jedyne starsza siostra Banaz, która już wcześniej uciekła z domu i od tego czasu mieszka w ukryciu, zdecydowała się wystąpić przeciwko członkom swojej rodziny.

Jak należałoby zakwalifikować opisane przestępstwo? Jeśli przyjąć, że to jeden z przejawów przemocy ze względu na płeć, forma przemocy domowej, trzeba by uznać, że źródło tego typu zabójstw powiązane jest faktem, że ofiara jest kobietą. W tym podejściu przyjmuje się, że zabójstwo honorowe jest wynikiem zniewolenia kobiet i ich przedmiotowego traktowania. Jest formą dyskryminacji kobiet, pojawiającą się na każdym kontynencie i w każdej kulturze, ponieważ jej źródłem jest wszechobecna przemoc wobec kobiet, traktowanych równie opresyjnie na całym świecie. Można też rozważać czy zabójstwo Banaz to odpowiednik tego, co w zachodnioeuropejskim kręgu kulturowym nazywa się zabójstwem w afekcie. Sprawca działał w stanie silnego wzburzenia spowodowanego okolicznościami – ofiara złamała podstawowe zasady obowiązujące w danej społeczności, co wyprowadziło sprawcę z równowagi i doprowadziło do takiej wściekłości, że nie był w stanie kontrolować swojego zachowania i swoich reakcji. Można też uznać, że zabójstwo Banaz ma swoją odrębną od tych dwóch zabójstw specyfikę – było formą przemocy motywowanej kulturowo, zaś jego przyczyn należałoby upatrywać w specyficznym, uwarunkowanym kulturowo, rozumieniu honoru. Aby odpowiedzieć na zadane wyżej pytanie trzeba więc porównać opisane wyżej zabójstwo z przykładem zabójstwa w afekcie i zabójstwa w wyniku przemocy domowej.

Sytuacja pierwsza - zabójstwo w afekcie.

Sabina i Mariusz byli małżeństwem z małoletnim dzieckiem. Kiedy kobieta swoją częstą nieobecność w domu tłumaczyła obowiązkami zawodowymi, a w rzeczywistości zaczęła

Zabójstwa na tle honoru. Problem wyznania czy dyskryminacji ze względu na płeć w: Prawne granice wolności sumienia i wyznania R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik (red.): Warszawa 2012, ss. 287-311.

³ Patrz np. V. Meetoo, H.S. Mirza: „There is nothing ‘honourable’ about honour killings”. *Gender, violence and the limits of multiculturalism. w: Honour, violence, women and islam. M.Mazher Idriss, T. Abbas (red.): New York 2011 s. 53-56.*

⁴ Patrz np. J. Payton: *Collective crimes, collective victims. A case study of the murder of Banaz Mahmod. w: Honour, violence, women and islam. M.Mazher Idriss, T. Abbas (red.): New York 2011 ss. 67-79.*

spotykać się z innym mężczyzną, między małżonkami zaczęły się nieporozumienia. W końcu Sabina powiedziała mężowi, że w jej życiu pojawił się inny mężczyzna i rozważa możliwość ułożenia sobie z nim życia. Mariusz zareagował spokojnie, a jedyne o co poprosił żonę to, aby przemyślała dokładnie swoją decyzję. Jednocześnie Sabina okazywała mężowi nawet większą uwagę i zainteresowanie, zgodziła się także na ich współżycie fizyczne. Jej zachowanie utwierdziło Mariusza, że istnieje szansa na utrzymanie ich małżeństwa. Sabina powiedziała mężowi, że musi wyjechać służbowo do Zakopanego i obiecała przemyśleć tam dalsze losy ich małżeństwa. W rzeczywistości jednak weekend spędziła ze swoim nowym ukochanym. W poniedziałek Mariusz z niecierpliwością oczekiwał na powrót żony, a nawet wziął dzień urlopu, przygotował dla niej kwiaty i prezent urodzinowy. Jednak, kiedy zobaczył przez okno żonę w towarzystwie mężczyzny, na dodatek na tyle szybko po ich rozmowie telefonicznej, że niemożliwe było, aby w tak krótkim czasie udało się jej wrócić z gór zorientował się, że żona do końca go okłamywała. Poczul się oszukany i upokorzony. Kiedy Sabina weszła do domu na oczach ich dziecka dwukrotnie ugodził ją nożem w brzuch, a następnie wciągnął na balkon i wielokrotnie uderzał jej głową o barierkę, zbrojoną szybę oraz betonowy podest balkonu. Po zabójstwie sprawca wpadł w depresję. Sądy obu instancji orzekły, że było to zabójstwo w afekcie. W postępowaniu karnym siostra ofiary występowała w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Sytuacja druga - zabójstwo jako konsekwencja przemocy domowej.

Krystyna i Jan byli małżeństwem z 10-letnim stażem, ale właściwie od samego początku ich relacje nie układały się dobrze. Jan nadużywał alkoholu i znęcał się nad swoją żoną. Na porządku dziennym były awantury, podczas których bił żonę pięściami po całym ciele, szarpał za włosy oraz wyzywał. 28 kwietnia 2007 r. dwukrotnie pobił swoją żonę. Kilkakrotnie uderzył ją pięścią w głowę i szyję, na skutek jednego z ciosów Krystyna uderzyła prawą stroną głowy o ścianę. Jan dusił ją trzymając mocno za szyję, wbijając się paznokciami w skórę, z dużą siłą gniótł jej piersi oraz dokonał penetracji jej pochwy dwoma palcami ręki. Na skutek doznanych obrażeń po kilku dniach, 6 maja 2007 r. kobieta zmarła.

Na ile podobne są wszystkie trzy opisane sytuacje, a na ile istotne są różniące je elementy? Czy ich specyfika pozwala na zaliczenie zabójstwa Banaz do tej samej kategorii, co zabójstwo Sabiny (zabójstwo w afekcie) albo Krystyny (przemoc domowa)?

	Zabójstwo honorowe Banaz	Zabójstwo w afekcie Sabina	Przemoc domowa Krystyna
SPRAWCA	Mężczyzna	Mężczyzna/sprawcą mogłaby być kobieta	Mężczyzna/ sprawcą mogłaby być kobieta
OFIARA	Kobieta/ zupełnie wyjątkowo, ale ofiarą mógłby być mężczyzna	Kobieta/ ofiarą mógłby być mężczyzna	Kobieta/ zdecydowanie rzadziej, ale ofiarą mógłby być mężczyzna
RELACJA SPRAWCA-OFIARA	sprawca: członek rodziny ofiary(sprawcą może być mąż) ofiara: córka, kuzynka (często jest to siostra lub żona)	sprawca: mąż ofiara: żona Relacja mogłaby być odwrotna; możliwy też brak wcześniejszych relacji pomiędzy ofiarą a sprawcą	sprawca: mąż ofiara: żona Relacja mogłaby być odwrotna (zdarza się dużo rzadziej)
LICZBA SPRAWCÓW	1. Narada rodzinna, na której podejmowana jest decyzja o zabójstwie. 2. Wykonawca decyzji rodziny (zdarza się więcej niż 1 osoba).	Jedna osoba	Jedna osoba. Mogłoby być więcej osób, ale jest to rzadka sytuacja.
MODUS OPERANDI	1. przyszła ofiara w "strefie śmierci" (<i>death zone</i>) 2. poszukiwanie okazji do zabójstwa 3. zabójstwo dokładnie zaplanowane	1. Brak przygotowań 2. Działanie pod wpływem impulsu	1. Brak przygotowań
REAKCJA RODZINY OFIARY	Nikt z rodziny ofiary nie występował przeciwko sprawcom; zdecydowała się na to jedynie siostra, która i tak od dłuższego czasu ukrywa się przed rodziną	Siostra ofiary - oskarżycielem posiłkowym	Brak informacji W takich przypadkach rodzina ofiary nie staje zazwyczaj po stronie sprawcy
ZACHOWANIE SPRAWCY PO POPEŁNIENIU CZYNU	1. poczucie spełnionego obowiązku	1. Poczucie winy 2. Depresja	1. tzw. cykl przemocy (w przypadku przemocy domowej)
BEZPOŚREDNIA PRZYCZYNA	Złamanie przez ofiarę norm, obowiązujących w jej społeczności	Wzburzenie sprawcy	Nastrój sprawcy, jego gwałtowna i nieprzewidywalna reakcja
MOTYW	Chęć ocalenia lub przywrócenia honoru rodziny	Brak konkretnego celu	1. brak konkretnego celu; 2. cel emocjonalny (np. chęć poniżenia ofiary, wyładowania agresji itd.)

Wydaje się, że pomiędzy zabójstwem Banaz a pozostałymi dwoma przypadkami kilka różnic jest fundamentalnych. Szczególnie istotne wydają się cztery – motyw zabójstwa, jego bezpośrednia przyczyna, sposób działania sprawcy/sprawców, a także zachowanie się sprawcy po zabójstwie.

Po pierwsze. Motyw zabójstwa - jaki cel chce swoim czynem osiągnąć sprawca?

Zabójstwo honorowe popełniane jest w konkretnym celu – chodzi o ochronę, względnie przywrócenie honoru, naruszonego zachowaniem późniejszej ofiary. Tak też było w przypadku Banaz – odchodząc od wybranego jej przez rodzinę męża, a potem spotykając się z nieakceptowanym przez najbliższych mężczyzną, naruszyła w oczach społeczności, z której pochodziła nie tylko swój honor, ale także wizerunek całej swojej rodziny. Jej zabójstwo miało ten honor przywrócić. Motywem działania sprawców zabójstw honorowych nie jest chęć poniżenia kobiety z tego względu, że jest kobietą, ale chęć ochrony najcenniejszej wartości czyli honoru. Każdy, kimkolwiek by nie był, kto stanowi dla tego honoru zagrożenie, musi ponieść tego konsekwencje. W tym przypadku ofiarą stała się Banaz. W społeczeństwie, w którym żyły Sabina i Krystyna motywem zabójstwa może być na przykład złość, zazdrość, chęć zemsty czy nawet poniżenia ofiary. Wszystko to jednak są motywy emocjonalne, zupełnie odmienne w swym charakterze od motywu ukierunkowanego na cel, którym jest przywrócenie honoru rodziny i jej utraconej pozycji społecznej, tak jak dzieje się w społeczeństwie, z którego pochodziła Banaz.

Po drugie. Bezpośrednia przyczyna zabójstwa.

W przypadku zabójstw honorowych możliwe jest nieraz bardzo precyzyjne określenie momentu, od którego przyszła ofiara znajduje się w tzw. strefie śmierci. Analiza wielu przypadków zabójstw honorowych pozwala dokładnie wskazać jakie zachowanie kobiety (ewentualnie mężczyzny, choć mężczyźni stanowią niewielki odsetek ofiar tego typu zabójstw) czyni z niej przyszłą ofiarę. Najczęściej jest to zbyt „zachodni sposób życia” dziewczyny, naruszenie zasady czystości przedmałżeńskiej lub choćby podejrzenie złamania tej zasady, odmowa małżeństwa z mężczyzną wskazanym przez rodzinę dziewczyny lub rozwód, a nawet jego planowanie. Tak też było w przypadku Banaz – naruszyła kilka fundamentalnych w swojej społeczności reguł, a jej los został przypieczętowany, wówczas, gdy została zauważona, całująca się ze swoim chłopakiem w miejscu publicznym. Od tego momentu ciążył na niej „wyrok” rodziny, podejmowane były próby jej zabicia, aż do skutecznego wykonania decyzji najbliższych. Jest to zresztą jedna z najistotniejszych informacji, których odpowiednie wykorzystanie przez właściwe służby (co niestety zawiodło w przypadku młodej Kurdyjki) daje szansę na ochronę zagrożonej osoby. Trudno wskazywać taki moment w przypadku przemocy domowej (ofiara rzadko jest w stanie przewidzieć kiedy nastąpi atak sprawcy, którego agresywne działanie może wywołać tylko jemu znana przyczyna – niezwykle trafną ilustracją tego stanu rzeczy jest hasło „bo zupa była za słona”), a właściwie zupełnie jest to niemożliwe w przypadku zabójstw w afekcie.

Po trzecie, sposób działania sprawcy.

Zabójstwa honorowe często popełniane są w sposób jawny, sprawcy nie dążą do jak najbardziej dyskretnego pozbycia się ofiary. Celem sprawców jest bowiem to, aby społeczność dowiedziała się o „zmyciu hańby”. Z całą pewnością jest to cecha odróżniająca

zabójstwo honorowe od typowej przemocy domowej, której dokonywaniem sprawcy zazwyczaj się nie chwali. Zabójstwo Banaz nie jest w tym przypadku typowe. Należy mieć jednak na względzie, że zostało dokonane w Europie, gdzie sprawcy działają dużo dyskretniej, mając na uwadze grożące im, dużo surowsze niż w ich własnych krajach, konsekwencje karne. Co niezwykle charakterystyczne, w przypadku zabójstw honorowych decyzję o „zmyciu hańby” podejmuje często cała rodzina, nierzadko uczestniczą w tym także i kobiety. Narada rodzinna dotyczy sposobu i czasu popełnienia zabójstwa, a także wyznaczenia osoby, która go dokona. Jest to w pewien sposób decyzja strategiczna – rodziny często zmuszają kobiety do popełnienia samobójstwa, chroniąc tym samym mężczyzn z rodziny, potencjalnych sprawców od kary lub też wyznaczają najmłodszych chłopców, licząc na to, że zostaną oni potraktowani jak nieletni bądź chociaż ulgowo, w porównaniu z tym, co groziłoby pełnoletnim mężczyznom. Nieuprawnione wydaje się więc twierdzenie, że zabójstwo honorowe jest formą przemocy mężczyzny nad kobietą - jest to raczej wyraz przemocy jej własnej rodziny (w tym także żeńskich krewnych), a jeszcze dokładniej, jej własnej kultury. Tak też było i w przypadku Banaz. Natomiast ani krewni Sabiny, ani krewni Krystyny w żaden sposób nie byli zaangażowani w ideę zabójstwa czy jego przygotowanie. Wręcz przeciwnie, siostra Sabiny występowała przeciwko sprawcy w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Zabójstwo w afekcie nie jest wynikiem kalkulacji i rodzinnych narad, ale silnego wzburzenia wywołanego konkretną sytuacją. Podobnie i w przypadku typowej przemocy domowej nie sposób doszukać się wsparcia całej rodziny ofiary dla sprawcy.

Po czwarte. Specyficzny sposób zachowania sprawcy po dokonaniu czynu.

Jest on bezpośrednio związany z faktem, że zabójstwo honorowe jest odpowiedzią na specyficzne oczekiwania społeczne. Warto w tym miejscu wspomnieć historię Basmy, jordańskiej kobiety, która zostawiła męża i uciekła z innym mężczyzną. Przez 6 lat, dopóki jej młodszemu bratu nie udało się jej zabić, jej rodzina była wykluczona ze społecznego życia – nikt nie chciał się ożenić z żadną z jej ośmiu sióstr, a jej bracia byli wyśmiewani na ulicy jako nie-mężczyźni. Po zabójstwie Basmy jej młodsza siostra jednoznacznie i głośno wyraziła to, co czuła cała rodzina „Wreszcie, będziemy mogli chodzić z podniesioną głową”⁵. W takim kontekście oczywistym jest, że w odbiorze społecznym ani samo zabójstwo nie jest traktowane jak przestępstwo, ani zabójca jak przestępca. Wręcz przeciwnie, często sprawca traktowany jest jak bohater, zarówno przez członków swojej rodziny, jak i przez ludzi wśród których żyje. Wychwala się jego odpowiedzialność i gotowość poświęcenia (ryzyko kary szczególnie w krajach europejskich jest realne) dla ratowania honoru rodziny, a więc *de facto*, ratowania szansy na normalne życie np. swoich rodziców, pozostałych braci i sióstr czy też pozostałych dzieci. Stąd też niewystępowanie w sądzie przeciwko sprawcom zabójstw przez członków rodziny ofiary jest w kręgu kultury honoru czymś typowym, a nawet oczywistym. W tym kontekście zrozumiała jest także postawa sprawcy wobec czynu, którego się dopuścił. Prezentuje on zazwyczaj jedną z dwóch postaw. Pierwszą jest satysfakcja z właściwego spełnienia obowiązku. Drugą, ogromny żal, że ten obowiązek w ogóle na

⁵ F. Faqir: *Intrafamily femicide in defence of honour: the case of Jordan* w: *Third World Quarterly*, vol. 22, no. 1, 2001, s. 72

mężczyzn ciąży, połączony z przekonaniem, że mimo wszystko nie można było zachować się inaczej. Także i ten warunek jest spełniony w przypadku Banaz.

Warto dodatkowo wspomnieć o tym, że zabójstwa honorowe występują w tych społeczeństwach, w których obowiązuje specyficzne rozumienie honoru. Mowa tu o takich grupach, gdzie honor rodziny uzależniony jest od właściwego (ściśle zdefiniowanego w normach zwyczajowych) zachowania seksualnego kobiet i odpowiedniego (także ściśle zdefiniowanego w normach zwyczajowych) zachowania mężczyzn, polegającego między innymi na obowiązku dbaniu o rodzinny honor. Zabójstwo honorowe występuje w tych społecznościach, w których silnie zakorzenione jest przekonanie o tym, że naruszonej czci kobiety, a przez to i honoru całej rodziny, nie da się inaczej przywrócić niż poprzez przelanie krwi kobiety, ewentualnie także krwi mężczyzny, który tę cześć splamił. Zgodnie z kodem kulturowym do takiego działania zobowiązany jest - czy mu się to podoba czy nie - właśnie mężczyzna. Ofiarami takiego podejścia padają przede wszystkim kobiety (z tego też względu wiele osób kwalifikuje te zachowania błędnie jako przemoc ze względu na płeć), czego przejawem są właśnie zabójstwa honorowe. Ofiarami tych zasad padają jednak także i mężczyźni – to na nich ich własna kultura nakłada obowiązek (a nie możliwość) dokonania zabójstwa. Mężczyźni padają także ofiarami zabójstw honorowych, choć nieco innego typu. Mowa tu o tak zwanej „krwawej zemście”, która jest akceptowaną, w idealnym wariacie jedynie pod pewnymi ściśle określonymi warunkami, reakcją wobec mężczyzny, który dopuścił się zabójstwa osoby z innej rodziny czy rodu.

Z racji tak istotnych różnic za nieuprawnione należy uznać kwalifikowanie zabójstw honorowych jako formy przemocy domowej czy przykład zabójstwa w afekcie. Jest to przemoc motywowana kulturowo tzw. przemoc związana z honorem (HRV)⁶. Konieczne należy podkreślić, że przyjęcie perspektywy kulturowej jako wyjaśniającej specyfikę zabójstw honorowych nie musi, a wręcz wcale nie powinno, oznaczać uwzględniania w postępowaniu karnym uwarunkowań kulturowych na korzyść sprawcy. Konieczne jest bardzo wyraźnie rozgraniczenie dwóch aspektów tego typu zabójstw (czy też innych czynów motywowanych kulturowo) – czym innym jest właściwe zdiagnozowanie prawdziwych przyczyn tego zjawiska, czym innym natomiast ich ocena, jako okoliczności uwzględnianych na korzyść sprawcy w procesie kwalifikacji prawnej czynu czy ustalania wymiaru kary. W tym kontekście za wyjątkowo niebezpieczną należałoby uznać tzw. obronę przez kulturę (*cultural defense*), jedną z akceptowanych w systemie *common law* strategii obrony w procesie karnym, polegającą właśnie na uwzględnianiu, na korzyść sprawcy, motywów kulturowych jego działania⁷. Słuszne natomiast wydaje się stanowisko jednego z niemieckich sądów, który bardzo stanowczo wyraził pogląd, że jakkolwiek czyn popełniany przez

⁶ W literaturze można spotkać zarówno pojęcie *culturally motivated crimes* czyli przestępstw kulturowych (patrz np. J. Van Broeck: *"Cultural Defence and Culturally Motivated Crimes (Cultural Offences)"* w: *European Journal of Crime, Criminal Law & Criminal Justice* 2001, tom 9, nr 1, s.5), a także pojęcie „honour crimes” a więc przestępstw honorowych czy honour – based violence (HBV) (patrz np. H. Siddiqui: *'True Honour': Domestic Violence, Forced Marriage and Honour Crimes in the UK* w: *Moving in the Shadows. Violence in the Lives of Minority Women and Children*, Y. Rehman, L. Helly, H. Siddiqui (red.) 2013, s.169), a także honour - related violence (HRV) (patrz np. T. Abbas *Honour: related violence towards South Asian Muslim women in the UK. A crisis of masculinity and cultural relativism in the context of Islamophobia and the 'war on terror'*. w: *Honour: Violence, Women and Islam* M.M.Idriss, T.Abbas (red.), Nowy Jork 2011, s. 16)

⁷ Dokładnie na ten temat patrz np. A.D.Renteln: *The Use and Abuse of the Cultural Defense* (2005) *Canadian Journal of Law and Society* no.1 vol.20, S.Sykuna, J.Zajadło: *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycie prawa do obrony?*, Przegląd Sądowy 2007, nr 6.

kogośkolwiek w Niemczech musi być oceniany przez pryzmat wartości wyznawanych przez większość niemieckiego społeczeństwa, a nie przez pryzmat wartości danej społeczności etnicznej⁸.

⁸ Sprawa dotyczyła zabójstwa żony przez tureckiego męża, który przed sądem tłumaczył, iż czyn którego się dopuścił był jego prawem i obowiązkiem po tym, jak żona poinformowała go, że zamierza się rozwieść. S. Maier *Protecting the Rights of German Muslim Women? Multiculturalism, 'honour' killings and the cultural defense in Germany*, tekst dostępny na stronie: www.citation.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/3/1/3/1/8/pages313189/p313189-1.php, s. 15